Nr. 5 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 7 Stycznia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . 4·20 „
Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Niemcy zbroją się mimo kontroli międzynarodowej

Groźba pożogi wojennej po upływie roku

Kraków, 5 stycznia.

Jednomyślna uchwała konferencji ambasadorów pięciu mocarstw sojuszniczych, postanawiająca przedłużyć okupację strefy kolońskiej poza dzień 10 stycznia, wyprowadziła Niemców całkowicie z równowagi i to nie tylko szerokie masy, urabiane »ad hoc« przez prasę agitacyjną, ale nawet sfery myślące krytycznie, a co najgorsze także rządzących mężów stanu. Obecne usposobienie Niemców nazywa »Le Temps« całkiem trafnie: »la colère allemande«.

Co wywołało w Niemczech ten szał gniewu? Czy spadł na nich jakiś niespodziewany i niezasłużony cios? Wcale nie. Gniew niemiecki jest tylko wynikiem zawodu, który ich spotkał, a który był do przewidzenia z systematyczną dokładnością. Dopóki Niemcy zapewniali, że odszkodowania wojenne, zarówno pieniężne jak rzeczowe, są ponad ich siły, mogli liczyć na niejakie powodzenie, gdyż niepodobna obliczyć choćby tylko z przybliżoną dokładnością gospodarczych i finansowych sił państwa o 60 miljonach ludności, które przed wojną odgrywało pierwszorzędną rolę, a dziś jeszcze mimo przegranej posiada imponującą potęgę. To też w tej dziedzinie sabotaż niemiecki odniósł pewne sukcesy, które można nazwać poważnemi.

Ale przyszły na porządek dzienny sprawy militarne, któremi zajmuje się międzynarodowa komisja kontrolująca. Sprawa jest zupełnie jasna i nie pomogą tu żadne wykręty, przeciwnie, pogorszą tylko — co się już okazało — położenie Niemiec. Artykuł 429 traktatu wersalskiego postanawia, że okupacja strefy kolońskiej ma być zwinięta po upływie 5 lat, o ile Niemcy wypełnią przyjęte zobowiązania co do rozbrojenia. Termin pięcioletni upływa z dniem 10 stycznia 1925 r. i Niemcy już podczas obrad nad planem Dawesa, a następnie podczas rokowań londyńskich wysuwali bardzo natarczywie sprawę ewakuacji strefy kolońskiej.

Oczywiście koalicja musiała czekać na orzeczenie międzynarodowej komisji kontrolnej, która w Niemczech na miejscu bada położenie militarne. Badania te wypadły dla Rzeszy niemieckiej ujemnie i koalicja przez swój organ wykonawczy, to jest przez konferencję ambasadorów oświadczyła, że ewakuacja strefy kolońskiej nie może nastąpić dnia 10-go b. m.

Komisja kontrolująca stwierdziła przedewszystkiem, że władze niemieckie systematycznie uniemożliwiają komisji kontrolnej jej urzędowanie. Niemieccy oficerowie łącznikowi, przydzieleni do międzynarodowej komisji, mają w tym kierunku stanowcze polecenia i czynią wszystko, co tylko mogą, ażeby komisji przeszkadzać. Tak samo zachowuje się naczelna komenda »Reichswehry«. Kiedy komisja kontrolna zażądała od niej, ażeby przedłożyła spisy efektywnych oddziałów armji, komenda »Reichswehry« **wprost odmówiła.** Czy komenda działała bez wiedzy, a może nawet wbrew woli rządu, który o tej sprawie nic nie wiedział? Przypuśćmy nawet, że tak było, to nasuwa się pytanie, dlaczego rząd niemiecki tedy, gdy wyszły na jaw owe szczegóły, tak wytrwale milczy. A co powiedzieć o takiem »curiosum«, że w rozbrojonych rzekomo Niemczech **komisja odkryła 30.000 karabinów maszynowych, nowo sfabrykowanych?** Czy o tem rząd niemiecki także nie wiedział? Tak zwane tajne organizacje wojskowe **urządzają całkiem jawnie swoje ćwiczenia**, które prasa szeroko opisuje. Wedle artykułu 173 traktatu wersalskiego zniesiona została w Niemczech powszechna obowiązkowa służba wojskowa. — Tymczasem tak zwane »Krümpenorganisationen« **są niczem innem, jak zamaskowaną powszechną i obowiązkową służbą wojskową.** — Nawet fabryki gazów trujących istnieją i są w ruchu.

Czyż komisja kontrolna mogła przejść do porządku dziennego nad podobnemi faktami? Świadek klasyczny, którego prawdomówności nikt nie może podać w wątpliwość, mianowicie generał Morgan, członek komisji kontrolnej z ramienia Anglji, pisząc w »Quarterly Review« o tej sprawie, stwierdza, że rząd niemiecki nie odmawia generałowi Seecktowi niczego, byle tylko postawić armję niemiecką na stopie przedwojennej. »Gdyby mnie zapytano — pisze generał Morgan — na jak długi czas pokój Europy byłby zabezpieczony, gdyby komisja kontrolująca została rozwiązana, albo gdyby wojska nad Renem zostały zredukowane, odpowiedziałbym: **na jeden rok**«.

To wystarczy, ażeby Europa miała się na baczności. Generał Morgan stwierdza, że niekontrolowane i nierozbrojone Niemcy za rok wzniecą pożogę wojenną.

———oo———

Wręczenie noty międzysojuszniczej Niemcom

Paryż, 5 stycznia (PAT). Ambasadorowie państw sprzymierzonych w Berlinie przeprowadzili konfrontację otrzymanych tekstów noty międzysojuszniczej, dotyczącej **nieewakuowania strefy kolońskiej.** Po stwierdzeniu identyczności tekstów **podpisany został przez wszystkich jeden egzemplarz,** który lord D'Abernon wobec kolegów wręczy kanclerzowi **Marksowi dziś w południe.** D'Abernon położy nacisk na ważność dokumentu i potwierdzi, że sprzymierzeni przyślą **drugą notę,** gdy zostanie zakończone rozpatrywanie końcowego raportu międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej. Pozatem D'Abernon zawiadomi półurzędowo, że sprzymierzeni zamierzają ogłosić tekst noty dnia 6 bm.

Zwycięstwo Mussoliniego w parlamencie

Mussolini wygłosił 3 bm. zapowiedzianą w parlamencie mowę nadzwyczaj efektowną, która przyniosła mu **wielki sukces.** Zaczął od tego, że konstruował **oskarżenie przeciw sobie samemu** o złamanie konstytucji, występując przeciw zarzutom, jakoby kazał zamordować Matteotiego. »Winnych — mówił Mussolini — oddałem pod sąd, **przeciwnikom podałem rękę do zgody.** Odpowiedziano na to **brudną i głupią kampanją prasową,** przedstawiającą mnie jako barbarzyńcę i mordercę. Przyjmuję wobec całego narodu odpowiedzialność za wszystko, co się stało. Wszystko, co się stało, jest tylko rezultatem okresu historycznego, **który mnie zawdzięcza swoje powstanie i swój rozwój.** Nie użyłbym ostatecznych zarządzeń, gdyby tego nie wymagał interes narodu«.

Izba przyjęła ten zwrot burzą oklasków, wznosząc okrzyki na cześć króla, w których wziął także udział Salandra. Mussolini zakończył słowami:

»O wy głupcy, którzy sądzicie, że **pokonaliście faszyzm.** Ja chłostałem faszym jak surowy ojciec, ale zaiste powiadam wam, gdybym nie był użył setnej części energji na to, aby nie wypuścić cugli z rąk, wówczas **dożylibyście nieoczekiwanych rzeczy**«.

Wkońcu Mussolini powiedział: »Rząd czuje się **dostatecznie silnym. Zanim upłynie 48 godzin po tej mowie, sytuacja się wyjaśni**«.

Ten ostatni zwrot mowy Mussoliniego wywołał w Izbie powszechne zaciekawienie.

W czasie dyskusji w Izbie po przemówieniu Mussoliniego, opozycyjni deputowani wnieśli rezolucję w sprawie polityki wewnętrznej, w sprawie ostatnich zarządzeń prasowych i ostatnich wypadków we Florencji i Pizie. Mussolini zabierając głos zażądał odroczenia dyskusji. — Izba uchwaliła żądane odroczenie, wobec czego opozycja wycofała swoje rezolucje. **Następnie powzięto uchwałę, odraczającą Izbę na czas nieoznaczony.**

W Izbie obiegała wersja, że po tej mowie Mussoliniego należy oczekiwać **rozdwojenia w partji Salandry** i dalszych represyjnych zarządzeń rządu.

Jak w dalszym ciągu z Rzymu donoszą, Salandra oświadczył po posiedzeniu Izby, że mowa Mussoliniego **nie godzi się ze stanowiskiem szefa rządu.** Kraj życzy sobie pacyfikacji, a tymczasem Mussolini **występuje z pogróżkami.**

Bezpośredniem następstwem mowy Mussoliniego ma być, wedle informacyj z Rzymu, **dymisja ministra oświaty Casatiego.**

Przeważna część dzienników opozycyjnych nie wyszła w sobotę we Włoszech.

Teroryzm faszystów

Jak donoszą z Rzymu, w Pizie wtargnęli faszyści do redakcji organu stronnictwa popolari »Messagero Toscana« i zniszczyli lokal redakcji i drukarnię.

Nadto zdemolowano loże masońskie, lokale partji **republikańskiej, oraz dzienników katolickich.** W związku z temi wypadkami minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenia, zmierzające do utrzymania porządku.

Mussolini działa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia. Z Rzymu donoszą: W myśl zapowiedzi Mussoliniego, że w przeciągu 48 godzin położenie zacznie się wyjaśniać, **przystąpiono do zgniecenia opozycji.** Mussolini odbył decydujące narady z naczelnemi władzami służby bezpieczeństwa, które zarządziły **mobilizację milicji kolejowej, a milicję narodową oddały do dyspozycji prefektów. W ten sposób zostały podjęte pierwsze kroki zwrócone przeciw opozycji.**

Dymisje dwóch ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia. Z Rzymu donoszą: Dwaj ministrowie włoscy, a to minister oświaty **Casati** i robót publicznych **Saracchi** zgłosili **swą dymisję,** motywując krok swój tem, że nie chcą przyjąć w obecnych warunkach odpowiedzialności za swoje resorty. Mussolini ma na ich miejsce mianować faszystów. (Obaj ci ministrowie należą do prawicy stronnictwa liberalnego. U. R.)

———oo———

Fantastyczne rewelacje o wielkiej ofensywie przeciwko Rosji sowieckiej z udziałem Polski

Nagrodą dla Polski ma być Ukraina

Monachjum, 5 stycznia (PAT). »Muenchener Neueste Nachrichten«, organ Ludendorffa, zamieszcza artykuł, w którym wywodzi, jakoby istniał rzekomy plan **ofensywy przeciwko Rosji sowieckiej,** w której wedle kombinacji autora artykułu miałyby rzekomo wziąć udział następujące państwa: **Francja, Polska, Czechosłowacja i państwa bałkańskie.** Wreszcie twierdzi artykuł, że Polsce za **pomoc orężną w tem przedsięwzięciu miano przyrzec Ukrainę.**

Anglja protektorką bloku antybolszewickiego

Londyn, 5 stycznia (AW). »Daily Herald« pisze, że **plan bloku bałkańskiego, skierowanego przeciwko bolszewizmowi,** zarysowuje się już od lata. Urzeczywistnianie się jego jest w dużej mierze **wynikiem rozmowy Chamberlaina w Rzymie. Jeszcze w lipcu 1923 zaproponował rząd bułgarski jugosłowiańskiemu i rumuńskiemu wspólną akcję, na co jednak ówczesny rząd jugosłowiański nie chciał się zgodzić.** Wobec tego premjer bułgarski starał się osiągnąć swój cel, **drogą przez Anglję i Francję.** Również i »Times« prowadzą akcję za blokiem. Za rządów Mac Donalda akcja ta miała mniej widoków powodzenia, obecnie jednak **Anglja staje się jak gdyby protektorką bloku.**

Berlin, 5 stycznia (AW). W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę **na chłodne stanowisko Czechosłowacji wobec prób utworzenia bloku państw bałkańskich.** Czechosłowacja odnosi się do nich **sceptycznie, bo pragnie konsolidacji państw bałkańskich w nowym kierunku.** »Narodni Obosożenie« pisze, że wiadomości o niebezpieczeństwie komunistycznym na Bałkanach **są przesadzone.** Państwa te dałyby sobie same radę bez bloku, **gdyby nie Anglja, która pragnie rozwinąć szeroko akcję antykomunistyczną.**

Antisowiecki mur obronny na Bałkanach

»Gazeta Lwowska« donosi z Bukaresztu:

Według informacji ze źródeł miarodajnych, **przystąpienie Rumunji do antysowieckiego bloku państw bałtyckich należy uważać za fakt dokonany.** Ostatecznie decyzja w tym względzie zapadła podczas pobytu bułgarskiego premjera Cankowa w Bukareszcie. Oświadczył on, że rząd bułgarski, chcąc zapewnić sobie współpracę z Rumunją, **rezygnuje ze swych dotychczasowych pretensyj,** z powodu przyłączenia dawnych terytorjów bułgarskich do Rumunji. Cała prasa rumuńska z żywem zadowoleniem omawia stworzenie »muru obronnego« **przed niebezpieczeństwem, grożącem Europie ze Wschodu.**

Komitet polityczny Rady ministrów

Warszawa, 5 stycznia (Tel. wł.) Posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów odroczone z powodu niedyspozycji premjera Grabskiego z soboty na dzień dzisiejszy, odbędzie się o godz. 5 popoł. z udziałem premjera Grabskiego, który już wyzdrowiał. Tematem narad będą sprawy zagraniczne.

Zjazd wojewodów

Warszawa, 5 stycznia (Tel. wł.) Pod przewodnictwem ministra spraw wenętrznych Ratajskiego przy udziale wicepremjera Thugutta rozpoczął dziś przed południem obrady **zjazd wojewodów.** W konferencji biorą udział wszyscy wojewodowie, komisarz rządu na miasto Warszawę i dyrektorzy departamentów min. spraw wewn.

Fiasko roboty agitacyjnej komunistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia. Poseł komunistyczny, **Królikowski**, o którego przygodzie na tle seksualnem doniosły pisma przed 2 tygodniami, chciał zwołać na dzień wczorajszy wiec komunistyczny. Okazało się jednak, że **nawet najbliżsi zwolennicy Królikowskiego na wiec ten nie przybyli, tak, że zjawiło się tylko kilka osób, które nie należały do partji komunistycznej.**

Agitacja wśród wojska

Warszawa, 5 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano w Czeladzi koło Sosnowca 5 działaczy komunistycznych z pośród młodzieży a to za usiłowaną agitację wśród wojska. Akcja ta została zduszona w zarodku.

Przed wojną celną francusko-niemiecką

Jak wiadomo, z dniem 10 stycznia 1925 r. **wygasają artykuły traktatu wersalskiego, zapewniające sojusznikom klauzulę największego uprzywilejowania w Niemczech. Z dniem tym Niemcy odzyskują swobodę ustalenia stawek celnych dla krajów,** z któremi nie zawarły układów handlowych. W związku z tem rząd Rzeszy postanowił zastosować od dnia 11-go stycznia klauzulę największego uprzywilejowania w Niemczech tylko do tych krajów, w których towary niemieckie posiadają takie samo uprzywilejowanie **na** zasadzie konwencji lub też bez nich.

W sprawie podpisania traktatu handlowego toczą się obecnie rokowania francusko-niemieckie. Delegacja francuska, pragnąc uniknąć niedogodności, które wynikłyby w razie niepodpisania traktatu handlowego z Niemcami do 10 stycznia, **wręczyła delegacji niemieckiej projekt umowy prowizorycznej,** zawierającej 43 artykuły. Regulowałyby one stosunki po 11 stycznia. Delegacja niemiecka **przyjęła projekt ad referendum.** Dzienniki niemieckie przyznają...

Stefana Żeromskiego głos przestrogi

(St. Żeromski: »Przedwiośnie«. Powieść. Wyd. J. Mortkowicza. Tow. Wyd. w Warszawie).

Pomimo, że już wielokrotnie Stefan Żeromski dawał wyraz swej tęsknocie za swobodną, żadnemi względami dnia bieżącego niekrępowaną twórczością, pomimo, że kilkakrotnie już wyrażał pragnienie jak najswobodniejszego służenia li tylko Sztuce i jej wielkim tajemnicom, w rzeczywistości ani na chwilę nie schodzi z raz zajętego stanowiska wielkiego strażnika i wychowawcy narodowego. Odzyskana niepodległość nie tylko nie zwolniła go od wziętej na siebie ofiarnej służby ducha, lecz, jak się okazuje, zobowiązuje go do baczniejszego jeszcze strażowania w obronie zarówno wieczystych wartości narodowego ducha, jak jego Ojczyzny ziemskiej. Nagle rozbłysłe światła wolności nie osłabiły jego czujności. Bystrym bowiem swym wzrokiem patrzy w oblicze życia i rozumie: że oto teraz dopiero jest godzina decydująca, że teraz dopiero rozstrzyga się w istocie nasze »być lub nie być«: bo albo mocą ducha potrafimy stworzyć nowy typ życia i wykuć nowej, lepszej Polski kształty, albo zatoniemy znowu w morzu zatraty.

Więc zdając sobie sprawę z niezwyklej powagi sytuacji, Stefan Żeromski, który jako jeden z wychowawców pokolenia walki, pokolenia niepodległościowców i legjonowych żołnierzy, czuje się nieprzerwanie współ-odpowiedzialnym za dalszy rozwój czynów i pracy swojego pokolenia, urokliwem słowem swej natchnionej pisarskiej twórczości bądź to sam wyrębuje nowe drogi dla nowych twórczych trudów ducha polskiego, bądź to przestrzega, gromi i nawołuje.

Budowaniem nowych dróg dla twórczej mocy Polski wstającej były niewątpliwie dzieła Żeromskiego polskiemu morzu poświęcone, jak »**Wiatr od morza**« i »**Międzymorze**« a po części z niemi związana »**Wisła**«.

Nawoływaniem zaś i przestrogą były takie dzieła, jak »**Ponad śnieg**« i »**Turoń**«, obydwa, choć przez pryzmat innych czasów, jednako zaklinające ducha narodu, by »ponad śnieg« bielszą stała się Polska, by przemówiła do ludów »nową, wyższą zasadą« życia, jeśli zamiast dzikiej bestji »turonia« z piersi upośledzonego dotąd ludu na światło życia i współdziałania ma się wydobyć nowa, twórcza siła.

Takiem samem słowem przestrogi i podniosłem »memento« jest właśnie ostatnia powieść Żeromskiego, która świeżo się ukazała p. t. »**Przedwiośnie**«, budząc powszechnie tak niezwykłe zainteresowanie. — Z tego też przedewszystkiem punktu widzenia powinniśmy patrzeć na najnowsze dzieło pisarza, który, jak dawniej groźnie przestrzegał: »rozdziobią nas kruki i wrony«, tak teraz skłóconym i w materjalno-stanowym egoizmie pogrążonym rodakom oczy otwiera na grożącą nową topiel, wołając »Wyrajcujecie przyczyny swojej nowej niewoli«.

Ten głos przestrogi, ta chęć opamiętania rodaków, ten duch szukania ratunku na zło, tkwiące głęboko w samej istocie ich życia, niewątpliwie zaciężyły na kompozycji całości, jak też na jej artystycznym charakterze.

Nad fabułą powieściową, nad rozsnutą akcją, góruje obrazowanie tła i rzeczy ogólnych, w orbitę których wpisane jest życie tworzącej się Polski, obrazowanie chwilami niemal luźnie związane z losami głównych postaci powieściowych, lecz zawsze do głębi przepojone tchnieniem intensywnego uczucia i głębokiej wnikliwości dla rozwijanych wydarzeń. Nawet, co więcej, nad liryzmem serca, liryzmem miłości, którego oczywista nie brak i który nawet w rozwoju akcji wywiera wpływ duży, w ogólnej syntezie góruje liryzm idei, świat wirujących uczuć i myśli, związanych właśnie z obecną chwilą wielkiego przełomu, a szukających wyrazu w takiej czy innej nowej formie życia.

Stąd to też płynie, że główny bohater powieści, Cezary (Czaruś) Baryka, w początkach akcji młodziutki uczniak rosyjskiego gimnazjum w Baku, następnie student medycyny uniwersytetu warszawskiego, chociaż może nawet obudzić zainteresowanie swoją dolą rewolucyjno tułaczą, oraz swemi perypetjami »romansowemi«, istnieje dla nas przedewszystkiem jako postać niemal symboliczna, jako jeden nie tyle z przedstawicieli, ile z współuczestników tworzącej się przemiany świata, a jego życie, droga i myśli — to znak symboliczny drogi ideowo-społecznej, jaką odbywa najmłodsze pokolenie Polski odrodzonej, przynajmniej jego część gorętsza.

Tragedją tej grupy młodego pokolenia, tragedją Cezarego Baryki, jest to, że w godzinie wielkiej przemiany, w godzinie tworzenia się nowego świata, znalazł się na straszliwem rozdrożu, pomiędzy fascynującą mirażami szczęśliwości ogólnej ideologją bolszewicką, zaprzeczaną zaś po tysiąc razy całem morzem nowych krzyczących krzywd, a pociągającą go także urokiem wewnętrznej siły ducha ideologją odradzającej się Polski, również tak boleśnie zaprzeczaną w realnem życiu młodej państwowości.

Ten straszliwy dramat duchowego rozdarcia, dramat żywej, czującej części młodego pokolenia, szczerze i rzetelnie z topieli wojennej pragnącej wydźwignąć nowy świat szczęśliwości ludzkiej, zamknął Żeromski w trzy rozdziały, jakby trzy etapy drogi, która jest drogą nie tylko młodego pokolenia, ale nas wszystkich w tej wielkiej dobie dziejowej.

Po wstępnym rozdziale, który nawiązuje naszą drogę do »**Rodowodu**« tradycji i odziedziczonych obowiązków, których należy »**pilnować jak oka w głowie**«, otwiera się pierwsza część powieści p. t. **Szklane domy.** Na czarne tło bolszewickiego piekła, zobrazowanego z tak niezwykłą intuicją plastyczną, a zestrojonego w jeden krzyk sponiewieranej, cierpiącej istoty ludzkiej, rzuca autor jasny obraz »raju na ziemi«, urojony świat szczęśliwości, poczęty na ziemi polskiej, a dokonany z najidealniejszych tęsknot ducha polskiego, tworzącego »nową cywilizację«. Jest to obraz naszych własnych marzeń, naszych młodzieńczych iluzyj i snów, jakie roiliśmy nie tak dawno może jeszcze, jakiemi żyły serca żołnierzy z pod legjonowego znaku (skąd właśnie wraz z ojcem Cezarego, żołnierzem Legjonów, przychodzi wieść-tęsknota o polskiej »szklannej« legendzie), jakiemi upajało się całe młode pokolenie w pierwszych latach zawieruchy wojennej.

Brudne, zabłocone, polsko-żydowskie miasteczko jest szyderczo-bolesną antytezą tęczowych rojeń o nowym świecie polskim, świecie piękna, zdrowia i szczęśliwości.

(Dok. nast.) **Bol. P.**

———oo———

ją jednak, że Niemcy nie zamierzają zawrzeć umowy z Francją i odrzucą projekt prowizorjum. »Der Tag« pisze w tym sensie w obszernym artykule »Przed wojną celną francusko-niemiecką«.

Pościg za stronnikami Radicza

Z Belgradu donoszą:

Jak w Chorwacji, Dalmacji i Bośni, odbyły się także w słoweńskiej części Jugosławji liczne rewizje domowe u przywódców i zwolenników republikańskiego stronnictwa chłopskiego Radicza. Uwięzienie przywódców tego **stronnictwa wywołało wśród ludności przerażenie i wzburzenie.** Gmach redakcyjny organu Radicza »Słobodny Dom« w Zagrzebiu strzeżony jest przez policję, a wydawnictwa tego zostały wstrzymane. Również redakcja dziennika **»Hrwat« otoczona jest wojskiem. Dwóch redaktorów aresztowano. W nocy zbiegli z Zagrzebia liczni politycy** do granicznych miejscowości, by się przedostać za granicę. Wezwano posterunki graniczne do jak najostrzejszego postępowania przeciwko zbiegom. Wszyscy **członkowie prezydjum stronnictwa Radicza zostali już aresztowani.**

Radicz znajduje się już podobno na Węgrzech.

Legitymiści węgierscy przywrócić chcą monarchję

Półoficjalna prasa czechosłowacka zajmuje się bardzo gorliwie sprawą **legitymistycznej propagandy na Węgrzech.** Według »Czeskiego Słowa«, węgierskie koła legitymistyczne uważają **obecną chwilę za bardzo pomyślną** dla urzeczywistnienia ich planów. Są one zdania, że angielskie stronnictwo konserwatywne nie będzie czyniło żadnych trudności **przy wskrzeszeniu dynastji Habsburgów na Węgrzech,** ale przeciwnie wywrze wpływ na małą ententę w duchu przychylnym dla idei monarchistycznej. Legitymiści spodziewają się również poparcia(?) **ze strony Ligi Narodów.** Usiłują oni wszelkiemi środkami moralnemi i politycznemi doprowadzić **na Węgrzech do plebiscytu w sprawie powrotu królowej Zyty i jej dzieci na tron.**

Wiedeński »Abend« donosi **o pertraktacjach eks-królowej Zyty z rządem węgierskim, celem umożliwienia jej powrotu na Węgry.**

Walki w Maroku

Wiadomości ze źródeł angielskich donoszą o **poważnem starciu wojsk hiszpańskich z powstańcami** w okolicy Tutuanu. **Powstańcy ponieśli podobno ciężkie straty.**

Fala gwałtownych burz zbliża się ku nam

Orkan szalejący na zachodzie Europy przeniósł się na Niemcy

Berlin, 5 stycznia (AW). Onegdaj szalała nad Anglją szósta burza w ciągu ostatnich 11 dni, **osiągnęła ona największą szybkość 70 mil morskich na godzinę. Połączenie telegraficzne między Londynem a 13-stoma miastami prowincjonalnemi poprzerywane.** Na 14 linji telefonicznych do Paryża 11 zupełnie popsutych. **Tamiza wciąż podnosi się, skutkiem czego położenie jest coraz poważniejsze.** Orkan szalejący na zachodzie Europy **przeniósł się obecnie także i na Niemcy, zwłaszcza zachodnie.** Dotkniętą nim jest na razie prowincja heska, gdzie orkan wyrządził olbrzymie szkody. — **Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne popsute.** Pociąg z Frankfurtu tak **zaplątał się w druty z powalonych słupów, że musiano dla wyciągnięcia go przyczepić drugą maszynę. W Danji burza wzrasta z każdą chwilą.** — Ruch bardzo ograniczony.

Nowy Jork zasypany śniegiem

Nowy Jork, 5 stycznia (AW). Burza ostatnia **nawiała tak olbrzymie masy śniegu na miasto, że dotąd ruch uliczny jest zatrzymany.** Nad **usunięciem śniegu i przywróceniem normalnej komunikacji, pracuje armja 20.000 robotników.** Usiłowania te są po części bezowocne, **gdyż burza szaleje wciąż wzdłuż wybrzeża i na morzu zasypując od czasu do czasu miasto nowemi pokładami.**

Zapowiedź ciepłej zimy

(Komunikat Obserwatorjum krakowskiego).

W dniu 4 stycznia br. odnotowano w Obserwatorjum krakowskiem **maksymalną temperaturę (w cieniu) 16 stopni Cels, rekordową dla stycznia conajmniej od ostatnich 99 lat,** w ciągu których czynione są w Krakowie regularne spostrzeżenia meteorologiczne. Najwyższe temperatury powietrza zanotowane w Krakowie w styczniu wynosiły mianowicie: w r. 1834 — 12 stopni Cels. powyżej zera, w r. 1840 i 1846 — 10 stopni, w r. 1875 — 11 stopni, w r. 1877 — 12½ stopnia, w r. 1884 — 10 stopni, w r. 1899 i 1902 — 12 stopni, w r. 1918 — 10½ stopnia i wreszcie w r. 1919 dwa razy, 6 i 7 stycznia, po 13 stopni. Widzimy więc, że tegoroczne maksimum przewyższa o całe 3 stopnie największe w ciągu blisko stulecia maksima z r. 1919. Wiele osób przypomni sobie może, iż zima w roku 1919 była łagodna, lecz za to maj wyjątkowo chłodny i dżdżysty. I wogóle zimy lat wymienionych odznaczały się, z wyjątkiem roku 1875, temperaturą wyżej normy, tak, iż z niejakiem prawdopodobieństwem przewidywać można, **że i tegoroczna zima będzie nieco cieplejsza, niż średnio, a długotrwałe silne mrozy są już mało prawdopodobne.**

Dla uzupełnienia charakterystyki wczorajszego, niezwykle pięknego dnia dodamy, że powietrze było nadzwyczaj przeźroczyste, tak iż z tarasu Obserwatorjum mimo lekkie zamglenie w samym Krakowie, widać było doskonale nie tylko odległą o 33 kilometry górę Łysinę, ale też i **cały łańcuch położonych w odległości około 100 klm. gór tatrzańskich.**

Wieczorem na drodze radjotelefonicznej Obserwatorjum otrzymało wiadomość z Rzymu, iż temperatura podniosła się tam w ciągu dnia do 12 stopni Cels.

—oo—

KRONIKA

Kraków, 5 stycznia.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu przypadającego jutro uroczystego święta Trzech Króli, ukaże się we środę po poł., o zwykłej porze.

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI. Jutro obchodzi kościół katolicki uroczystość Trzech Króli, którzy za gwiazdą przybyli do stajenki betlejemskiej. W dniu tym w kościele poświęca się myrrhę, kadzidło i złoto, a prócz tego kredę, którą potem znaczy się na drzwiach domostwa głoski imion Trzech Króli: K † M † B, broniące domostwa od wszelkiego złego. Święcenie złota na ołtarzu ściągało dawniej pierścienie ślubne i pamiątkowe dukaty.

Na Trzech Króli od Nowego Roku (mówiono) przybyło dnia na baranim skoku. Na Trzech Króli noc się tuli, albo, Królowie pod szopę, przybyło dnia na kurzą stopę.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Wojewoda krakowski p. Kowalikowski wyjechał w niedzielę po południu na zjazd wojewodów do Warszawy.

KOMENDANT OBOZU WAROWNEGO W KRAKOWIE płk. szt. gen. Stanisław Marjan Augustyn, przyjmuje interesentów cywilnych w swem biurze plac św. Magdaleny 2, I p. codziennie od godz. 13 do 14, w sprawach jednak bardzo pilnych o każdej porze w godzinach urzędowych, tj. od godz. 8 rano do 15.

BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO. Dnia 2 bm. odbyło się w biurze prezydjum miasta posiedzenie sekcji budowlanej komitetu budowy Muzeum narodowego, pod przew. wicepr. Sarego. Przew. komitetu wicepr. Rolle oświadczył, że gmina m. Krakowa zmuszona jest obecnie przystąpić do budowy Muzeum narodowego, aby uniknąć niszczenia się zbiorów postępującego coraz to w szybszem tempie. Do budowy gmachu przystąpić należy w bieżącym roku, wyzyskując legat ś. p. Corazzy. Po dłuższej dyskusji uchwalono, że dążąc do najszybszego zabezpieczenia zbiorów Muzeum narodowego i odpowiedniego ich umieszczenia, należy na razie sprawę pomnika Wolności odsunąć jako program pracy lat późniejszych, a przystąpić do budowy gmachu Muzeum jeszcze w roku 1925 przy uwzględnieniu środków będących do dyspozycji komitetu.

KOLEJKA Z KRAKOWA I G. ŚLĄSKA DO PIŃCZOWSKIEGO I MIECHOWSKIEGO. Z Katowic donoszą 3 bm.: W Katowicach bawił dziś poseł Marjan Dąbrowski z Krakowa i starosta pińczowski Lamotte, aby poinformować czynniki śląskie o planowanem połączeniu kolejowem Krakowa z Górnym Śląskiem zapomocą kolejki Jędrzejów—Pińczów, Wiślica, Kazimierza Wielka—Kocmyrzów. Kolejka ta, łącząca dwa najbardziej urodzajne powiaty, pińczowski i miechowski z Krakowem i G. Śląskiem, miałaby pod względem aprowizacyjnym i ekonomicznym wogóle wielkie znaczenie.

Pos. M. Dąbrowski i starosta Lamotte odbyli dziś konferencję z prezesem Rady miejskiej Katowic, dyrektorem Piechnikiem, wicewojewodą drem Żurawskim i posłem Korfantym. We środę lub we czwartek odbędzie się dalsza konferencja w województwie śląskiem, na którą zostaną zaproszeni przedstawiciele Sejmu śląskiego, władz miejskich i rządowych, tudzież świata przemysłowego i gospodarczego. Na konferencji tej poseł Dąbrowski poinformuje szczegółowo zebranych o ważności tej kolejki.

JEDNOZŁOTOWE MONETY SREBRNE. Ministerstwo skarbu zawiadamia, że monety srebrne 1-złotowe ukażą się w obiegu w lutym, zaś srebrne 5-złotowe będą puszczone w obieg, po dostatecznem nasyceniu rynku monetami srebrnemi jedno i dwuzłotowemi.

PANI WŁADYSŁAWOWA MICKIEWICZOWA, skutkiem osłabionego wzroku nie może osobiście podziękować wszystkim stowarzyszeniom krakowskim, które przesłały Jej swe życzenia z powodu ukończonych lat dziewięćdziesięciu. Na tej drodze zatem składa synowa Adama Mickiewicza najserdeczniejsze swe podziękowanie, które raczą przyjąć następujące stowarzyszenia: Krakowskie kat. stowarzyszenie kobiet polskich, Katolicki Związek Polek, Stowarzyszenie nauczycielek, Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych, Związek młodych Polek, Sodalicje krakowskie, Krak. stowarzyszenie pracownic fabryki cygar, Stowarzyszenie pracownic konfekcji damskiej, Kongregacja Dzieci Marji, Związek pracy kobiet polskich i dziewcząt pracujących w diecezji krakowskiej, Stowarzyszenie sług św. Zyty, Zakład i seminarjum naucz. im. św. Rodziny, Koło młodzieży Czerwonego Krzyża.

DRUKARZE KRAKOWSCY urządzają dnia 17 stycznia w sali Saskiej wielką zabawę karnawałową na dochód budowy własnego domu.

PRZENIESIENIE BIURA POLICYJNYCH. Biura IV Kom. P. P. (Kaźmierz) przeniesione zostały z hotelu Müllera do koszar Legjonów przy ul. Grodzkiej.

SPRAWNOŚĆ STRAŻY POŻARNEJ. Dziś o g. 10 rano komisja z ramienia Tymczasowego wydziału samorządowego, kontrolująca gospodarkę gminną w Krakowie, zarządziła zbadanie w jak szybkim czasie straż pożarna stawia się na miejscu pożaru.

Próba wypadła doskonale. Straż wezwana sygnałem, umieszczonym na budynku magistratu, zjawiła się w sile jednego plutonu wraz z swym sprzętem w ciągu niespełna minuty. Na miejscu przed magistratem komisja przejrzała szczegółowo wszystkie wozy automobilowe, które wyjechały do alarmu.

Komisja wyrażała się nader pochlebnie o sprawności krakowskiej straży pożarnej. Po alarmie komisja udała się na strażnicę oraz do zakładów filjalnych straży dla zbadania ich stanu.

„WIERNY" SŁUŻĄCY. Kazimierz Mieński, ogrodnik z Woli Justowskiej, doniósł o kradzieży garderoby wartości 253 zł, której dopuścił się jego służący Jan Tomczyk.

WYDALENIE SIĘ Z DOMU. Helena Sowówna, lat 14 licząca, zamieszkała przy ul. Kątowej 15, wydaliła się dnia 2 bm. z domu rodzicielskiego i dotychczas nie powróciła.

ŚMIERTELNY POCZĘSTUNEK BAGNETEM. Onegdaj aresztowano i oddano sądowi wojskowemu w Krakowie plut. 11 pp., stacjonowanego w Tarnowskich Górach, Franciszka Białysa, który dnia 26 grudnia 1924 na drodze prowadzącej do Ryczowa w pow. oświęcimskim, przebił bagnetem Stanisława Kaskonia. Pchnięcie było śmiertelne, gdyż Kaskoń na miejscu poniósł śmierć.

ROZWYDRZENIE WŚRÓD MAŁOLETNICH. — Dzisiejsza kronika policyjna notuje fakt, który rzuca jaskrawe światło na demoralizację, jaka szerzy się wśród nieletnich. Oto aresztowano w Tarnowie Stefana Saucha (lat 16), Jana Borkowskiego (lat 15) i Aleksandra Kuklę (lat 11), którzy w ostatnich dniach grudnia napadli na cmentarzu żydowskim w Tarnowie na Helenę Segal, powalili ją na ziemię, wyrwali jej torebkę z ręki, a następnie usiłowali zedrzeć z niej płaszcz. Napadniętą uwolnił z rąk napastników jeden z przechodniów.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Leszka Pindelskiego, adepta Akademji Sztuk pięknych, który postrzelił się przypadkowo z brauninga w nogę. Po założeniu opatrunku ofiarę nieszczęśliwego wypadku polecono opiece domowej.

ZMARLI:

— Dr Antoni Barta, em. lekarz-pułkownik, zmarł w Krakowie 3 bm. w 75 r. ż. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godz. 2 po poł.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ powróci ze Spały do Warszawy dopiero po Trzech Królach.

NOWI KONSULOWIE. Prezydent Rzpltej polskiej udzielił exquatur p. Norbertowi Rosenthal-Krotowskiemu, konsulowi honorowemu republiki urugwajskiej na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi. Prezydent Rzpltej udzielił exequatur p. Stefanowi Grabskiemu konsulowi honorowemu królestwa Rumunji na obszar województwa poznańskiego i pomorskiego z siedzibą w Poznaniu.

DYREKTOREM PAŃSTW. ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH w Warszawie mianowany został inżynier Aleksander Tupalski.

DELEGACJA POLSKA NA KONGRES międzynarodowego Związku pracowników umysłowych przybyła do Paryża. Członkowie delegacji przyjęci zostali przez p. Curie-Skłodowską oraz Władysława Mickiewicza, którzy objęli honorowe prezydjum sekcji polskiej kongresu.

ZJAZD WŁAŚCICIELI UZDROWISK POLSKICH odbędzie się we Lwowie 1 i 2 lutego. Na porządku dziennym będzie uzyskanie pożyczki zagranicznej.

ZBIORY RAPPERSWYLSKIE przywiezione być mają, jak z Warszawy donoszą, w maju b. r. i pomieszczone w 25 pokojach w Łazienkach.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA NA G. ŚLĄSKU. Komisja parytetyczna dla ustalenia kosztów utrzymania i wskaźnika drożyźnianego dla górnośląskiej części województwa śląskiego ustaliła następujące zmiany drożyzny za czas od 1 do 31 grudnia włącznie. 1) wzrost kosztów wyżywienia, opału, światła i mieszkania o 1%; 2) spadek kosztów odzieży, bielizny, obuwia o 2'6%; 3) wzrost łącznych kosztów utrzymania (wyżywienia, mieszkania, opału, oświetlenia, odzieży, bielizny i obuwia) o 1'28%.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, iż w grudniu z. r. drożyzna w Warszawie zwiększyła się w porównaniu z listopadem o 1'07%.

SJONIŚCI LWOWSCY PRZECIW POSŁOWI THONOWI. W niedzielę odbył się we Lwowie w lokalu „Jad charusim" wiec sjonistyczny, na który przybył poseł sjonistyczny rabin Thon z Krakowa. Na wiecu tym Poale-sjoniści wystąpili przeciw posłowi Thonowi. Pierwszy przemawiał inż. Reis, któremu poseł Thon kilkakrotnie przerwał. Wtedy zwolennicy Reisa i Pryłuckiego wszczęli burdę i rzucili się na posła Thona i jego zwolenników. Pos. Thon pod opieką policji zdołał się wydostać z sali i uciec. Zwolennicy Reisa i Pryłuckiego wyparli z sali przeciwników, przyczem szereg osób odniosło w bójce cięższe i lżejsze rany.

EGZEKUCJA Z PRZESZKODAMI. Na mocy wyroku sądu w Brzeżanach miano tam 30 grudnia rozstrzelać dwóch rabusiów, Górala i Szewciowa. Gdy na 24 godzin przed egzekucją odczytano skazanemu wyrok, Góral powybijał szyby i symulował obłąkanie, Szewciów zaś usiłował w dniu egzekucji, niedaleko jej miejsca, zbiec. Dopędzili go jednak policjanci i żołnierze i musiano go na rękach przynieść do słupka, do którego został przywiązany z zawiązanemi oczyma.

TRAGICZNY WYPADEK. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczór na torze kolejowym między Skierniewicami a Radziwillowem, na 122 kilometrze znaleziono trupa mężczyzny, liczącego lat około 50, z odciętą głową. Przypuszczać należy, że zachodzi tu tragiczny wypadek kolejowy. Głowę znaleziono opodal.

MORDERSTWO PO PIJANEMU. Z Warszawy telefonują nam: Przy ul. Wolskiej 42 do kawiarni Jana Przeździeckiego wszedł wczoraj wieczorem jego szwagier, Żurawiński, w stanie nietrzeźwym i kiedy nie otrzymał pozdrowienia od żony Przeździeckiego, wyjął rewolwer i strzelił, trafiając Przeździecką w serce. Obecni w kawiarni goście rzucili się na mordercę i po długich szamotaniach obezwładnili go i oddali w ręce policji.

CO STAŁO SIĘ Z P. BORODINĄ? Z Warszawy telefonują: Urzędnik poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Epstein zawiadomił policję pierwszego komisarjatu, że wczoraj o godz. 6 rano pociągiem pospiesznym ze Stołpców przyjechała do Warszawy pani Borodina, która miała przyjąć służbę u posła sowieckiego Wojkowa. Borodina po wyjściu z dworca udała się w towarzystwie jakiegoś elegancko ubranego mężczyzny w kierunku ulicy Marszałkowskiej i do tej pory nie zgłosiła się ani w poselstwie, ani u posła Wojkowa. Pani Borodina jest przystojna, a ma lat... 40.

STATEK JAPOŃSKI W GDAŃSKU. Do portu gdańskiego zawinął w tych dniach statek japoński „Baltimore Maru" z ładunkiem 8000 ton saletry chilijskiej dla Polski.

ZAŁAMANIE SIĘ MOSTU POD POCIĄGIEM. Z Brukseli donoszą: Wskutek ulewnych deszczów rzeki ogromnie wezbrały. Pod przejeżdżającym pociągiem towarowym załamał się most, wskutek czego 12 wagonów wpadło do wody. Szkoda bardzo duża.

BRAK WIEŚCI O STATKU PASAŻERSKIM TAMAULIPAS. Z Meksyku donoszą: Panują obawy, że statek Tamaulipas, mający na pokładzie 200 pasażerów oraz 5 galiot, które opuściły Vera Cruz dnia 23 grudnia, zatonęły podczas burzy.

Z sali sądowej

O STRZELANIĘ NA SALI ROZPRAW.

W dniu 29 lipca 1924 odbywała się w sądzie pow. w Chrzanowie przed sędzią Stawarskim rozprawa karna przeciwko Rozalji Adamaszkowej, oskarżonej o obrazę czci. Gdy sędzia ogłosił wyrok, skazujący Adamaszkową, mąż jej Franciszek Adamaszka, który dłuższy już czas podczas rozprawy przesiedział na korytarzu sądowym, wszedł nagle do sali rozpraw, wystąpił tuż przed balaski sądowe i głosem donośnym, wprost prowokującym, wykrzyknął: „to jest sprawiedliwość". Za to ubliżające w wysoki sposób sądowi zachowanie, przewodniczący nałożył na Adamaszka karę dyscyplinarną 14-dniowego aresztu. W chwili, gdy policja i dozorca więzień mieli Adamaszka odprowadzić do więzień, zaczął się opierać, wykrzykując: „gdzie jest sprawiedliwość", dopiero przy pomocy innych policjantów udało się Adamaszka z trudem wyprowadzić ze sali. Na korytarzu zamiast udać się na lewo, gdzie prowadzą drzwi do aresztów, Adamaszek skręcił w bok, a stanąwszy z powrotem za progiem w sali rozpraw, strzelił do J. Zajmowej, która zaskarżyła żonę Adamaszka. Jeden z policjantów, chwyciwszy Adamaszka za kołnierz, odciągnął go cokolwiek w tył, lecz nie zdołał przeszkodzić Adamaszkowi w dalszej strzelaninie, tak, że Adamaszek powtórnie strzelił do sali. Policjant zatrzasnął wtedy drzwi do sali w ten sposób, że przytrzasnął Adamaszkowi rękę z rewolwerem, skierowaną do wewnątrz sali rozpraw, tak, że Adamaszek mógł jeszcze dwukrotnie strzelić do sali, zanim nadbiegła pomoc.

Wskutek strzałów powstała na sali rozpraw panika, część publiczności zaczęła się ratować ucieczką przez okno, inni pootwierali drzwi, z których Adamaszek raził strzałami. Kiedy nareszcie rozbrojono Adamaszka, przedstawił się oczom ludzi niosących ratunek, krwawy widok. Oto wskutek strzałów Adamaszka wiło się na sali troje ludzi, broczac krwią. Z pośród rannych osób Mikołaj Morawicki zmarł przy operacji.

W dniu dzisiejszym w sądzie okr. karnym rozegrał się epilog tej sprawy. Adamaszek stanął przed trybunałem, oskarżony **o zbrodnię usiłowanego morderstwa i za przekroczenie niedozwolonego noszenia broni.**

Na rozprawie Adamaszek nie poczuwał się do winy, tłumacząc się, że był w takim stanie afektu, że nie wiedział co robi.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Münnich, wotują: Konopacki i Lizak, broni adw. dr Rosenzweig.

Rozprawy sądowe we Lwowie

Lwów, 4 stycznia.

W tutejszym sądzie okr. składał wczoraj zeznania Mikołaj **Bohun**, student ukraińskiego uniwersytetu w Pradze, oskarżony o udział **w napadach sabotażowych, w napadzie rabunkowym na wóz pocztowy pod Kałuszem**, gdzie postrzelono 3 policjantów, oraz o **morderstwo jednego z wójtów ruskich.** Bohun ścigany przez władze polskie uciekł do Pragi, następnie jednak potajemnie wrócił do Polski i został aresztowany.

W dniach najbliższych rozpocznie się rozprawa sądowa przeciw szajce szpiegowskiej, której hersztem jest b. oficer armji sowieckiej Link.

Dnia 2 bm. doręczono akt oskarżenia ukraińskim politycznym więźniom, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. Rozprawa odbędzie się w końcu stycznia. Akt oskarżenia pozostaje w związku ze sprawą Olgi Bessarabowej.



Dnia 5 i 6 stycznia:

TEATRY:

im. SŁOWACKIEGO	Poniedziałek g. 7 wiecz.: „KRZYŻACY"
	Wtorek g. 3 popoł.: BETLEEM POLSKIE L. Rydla.
	Wtorek g. 7·30 wiecz.: „FOTEL 47" komedja L. Verneuillea.
BAGATELA	Poniedziałek g. 7·30 wiecz.: KWIAT POMARAŃCZOWY komedja w 3 akt. A. Birabeau i J. Dolley
	Poniedziałek g. 10·30 wiecz.: występ teatru warszawskiego „QUI PRO QUO" z zupełnie nowym programem.
	Wtorek g. 4 popoł.: KROWODERSKIE ZUCHY krotochwila w 4 aktach ze śpiewami i Tańcami Stefana Turskiego
	Wtorek g. 7·30 wiecz.: WIELKA REWJA SYLWESTROWA
	Wtorek g. 1·30 wiecz.: ostatni występ teatru warszawskiego „QUI PRO QUO"
Operetka „NOWOŚCI" ul. Rajska	Poniedziałek g. 7·30 wiecz.: „HRABINA MARICA" operetka w 3 aktach E. Kalmana.
	Wtorek g. 3·30 popoł.: „TANCERKA W MASCE" operetka w z baletem w 3 akt. Kolla
	Wtorek g. 7·30 wiecz.: HRABINA MARICA

KINA:

SZTUKA św. Jana 4. Seansy od godz. 5-ej we święta od godz. 3	DZIEWCZYNKA Z OSTENDY z Mary Pickford
WANDA Gertrudy 5. Początek seansów 4·30, 6, 7·30, 9·10 we święta od godz. 3	„Ze świata podniet i obłędu" (NARKOTYK) w roli głównej Arnold Korf.
WARSZAWA Strądom 15. Seansy od godz. 5-ej we święta od g. 3-ej	„KONDUKTOR 1492" komedja w 7 aktach i match CRACOVIA-WISŁA
NOWOŚCI Starowiślna 21. Początek seansów 4·30, 6, 7·30, 9. we święta od godz. 3	„COLIBRI" (KRÓLOWA KABARETU) Z OSSI OSWALDĄ
PROMIEŃ Podwale 6	DWIE SIEROTY w rolach głów. Liljana Gish i R. Barthelone
Teatr świetlny UCIECHA Starowiślna 16, ZACHĘTA Rynek, Pałac Spiski równocześnie. Początek seansów godz. 5, 7, 9-ta. we święta od godz. 3	DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ reżyserji Cecil de Demiel wytwórni Paramount.
REDUTA Lubicz 15. Seansy od godz. 5 we święta od godz. 3	Wesoły program Sylwestrowy i noworoczny cztery arcywesołe komedje 2-aktowe: „FATTY POD PANTOFLEM" w 2 aktach z Fattym grubaskiem „KANDYDACI DO STANU MAŁŻEŃSKIEGO" 2 akty poważ. poszukiwań mężów i żon. „GWAŁTU CO SIĘ TU DZIEJE" z Mac Sennetem w roli głównej. „PARTYJKA POKERA" z 11 asami w jednej talji kart, 2 akty śmiechu z Mac Sennetem w roli głównej

DANCING:

„KRESY" Sławkowska 30. Wstęp wolny.	Dziś i codziennie ARTYSTYCZNY DANCING międzynarodowych tańców przy koncercie prawdziwej cygańskiej orkiestry

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Przyjęta z niekłamanym entuzjazmem wyborna komedja L. Verneuilea „Fotel 47", powtórzoną będzie dziś w poniedziałek i przez następne dni tygodnia aż do soboty, wyłącznie z wyjątkiem środy, w ktorym to dniu dyrekcja wprowadza na jeden tylko dzień na repertuar jako przedstawienie popularne „Idjo-

tę" Dostojewskiego. Dziś po poł. o godz. 3 powtórzone będą na ogólne żądanie cieszące się stałem powodzeniem „Krzyżacy" Sienkiewicza. W święto Trzech Króli „Betleem polskie", grane stale przy wypełnionej widowni.

Z „BAGATELI". Dzisiaj w poniedziałek 5 bm. ostatnie w tym sezonie powtórzenie przemiłej komedji francuskiej „Kwiat pomarańczowy". We wtorek o godz. 4 po poł. po cenach najniższych wodewil Turskiego „Krowoderskie zuchy". Wieczorem o godz. 7'30 po raz ostatni tryskająca humorem „Rewja Sylwestrowa" z nadzwyczaj dowcipną, aktualną rewją, pióra warszawskich satyryków pt. „Precz z Grabskim".

Na środę 7 bm. wyznaczyło kierownictwo „Bagateli" premjerę ogromnie wesołej, iście karnawałowej farsy Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady" z pp. Wernicz w roli tytułowej.

DWA POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA QUI PRO QUO w „Bagateli" odbędą się w poniedziałek 5 bm. o godz. 10'30 wieczór i jutro we wtorek 6 bm. o godz. 10'30 wieczór z zupełnie nowym programem.

JEDYNY ODCZYT LEO BELMONTA, świetnego mówcy, odbędzie się w Krakowie we wtorek, 6 bm. o godz. 8 wieczór w St. Teatrze. Znakomity ten publicysta wygłosi jeden z najbardziej interesujących odczytów na temat „Małżeństwo i prostytucja".

„THE CATTERALL QUARTET" W KRAKOWIE. Słynny kwartet londyński, który obecnie odbywa tournee po Europie, przybędzie do naszego miasta i wystąpi w St. Teatrze tylko jeden raz, a to we środę, 7 bm. i wykona kwartety Beethovena, Mozarta i Elgara, kompozytora angielskiego, w Polsce dotychczas nieznanego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 5 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczorem: „Fotel 47".
Wtorek, 6 bm. po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Fotel 47".
Środa, 7 bm.: „Idjota".
Czwartek, 8 bm.: „Fotel 47".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, 5 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Wtorek, 6 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczór: Wieczór Sylwestrowy; o 10'30 wieczór: Występ „Qui pro quo".
Środa, 7 bm.: „Jedynaczka króla czekolady".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Poniedziałek, 5 bm.: „Hrabina Marica".
Wtorek, 6 bm. po poł.: „Tancerka w masce"; wieczorem: „Hrabina Marica".

Teatr im. J. Słowackiego

„FOTEL 47", komedja w 4 akt. Pawła Verneuila.

W tym wypadku inaczej jest jak w „Kochanku serca", w tej finezyjnej komedji Verneuila, którą w ubiegłym roku poznaliśmy na scenie „Bagateli". Nie idzie tu bowiem o żaden problem natury psychologicznej, jak tam o problem „kobiecego serca", na którego wahnień kapryśnych kanwie rozpięty jest wątek komizmu. Wprawdzie i tutaj w grę wchodzą serca, trzy serca ludzkie, wpisane w trójkąt wzajemnych uczuć, nie tyle tradycyjny, co zabawnie przypadkowy, lecz „vis comica" nie w charakterze grze sercowej, lecz właśnie w przypadku się wyraża, w sytuacji przez jego kaprys dowcipnie powikłanej, w samym kapitalnym pomyśle, który już w swem założeniu zawiera dużą dozę komizmu.

Bo czyż nie kapitalny to pomysł ów „fotel 47" w teatrze, z którego nagle jest się wyrwanym i postawionym przed oblicze sławnej, uwielbianej artystki — i do tego jeszcze przez pomyłkę zamiast właściwego posiadacza cennego miejsca. Dodajmy, że ów szczęśliwiec jest „mocno starszym panem", który jednak huraganowym ogniem tysiącfrankówek i przekonywującym argumentem swojego majątku umie pozyskać względy „gwiazdy teatru" i stać się jej „opiekunem", nie pierwszym zresztą po jej zerwaniu z mężem. Wreszcie dla zamknięcia węzła powikłań dodajmy, że ów przez przypadek zdystansowany istotny posiadacz wspomnianego miejsca, człowiek młody i przystojny, niemal przez pomyłkę zostaje mężem młodziutkiej córeczki uwielbianej przez siebie artystki, z czego wypłyną smętnie-pocieszne i zazdrośnic-awanturnicze sceny, w rezultacie zakończone triumfem czystego uczucia, opartego jak najsolidniej o instytucję małżeństwa.

Zwyciężają zatem „miłość" i „cnota", przynajmniej wśród osób młodszego pokolenia, bo co się tyczy starszego pokolenia, to już nie umie ono zajść z błędnego rozdroża.

Z szeregu zatem „qui pro quo" splątana sytuacja komiczna już sama przez się może bawić. Lecz więcej jeszcze, niźli jej wątek, bawi i zainteresowanie budzi gra artystów.

Bo jakże nie może obudzić sympatycznego oddźwięku gra p. Bednarzewskiej, której każdy nowy występ witamy zawsze jak najserdeczniej. Jej gest pełen dystynkcji, jej naturalność miła, nutą szczerego uczucia przeniknięta, jej szlachetność całego zewnętrznego wyrazu, tak zgodzonego z wewnętrzną prawdą, — wszystko to sprawiało, że pani Bednarzewska była naprawdę tą z komedji wielką i piękną artystką, dla której publiczność mogła czekać nawet godzinę w czasie przedłużonej jej kaprysem pauzy.

Lecz i druga przedstawicielka gry „kobiecego serca", młodziutka Lulu, znalazła jak najtrafniejsze odbicie w kreacji p. Kossockiej, którą nareszcie (a pół sezonu już minęło!) mogliśmy po raz pierwszy ujrzeć na scenie i z przyjemnością stwierdzić tak znaczny rozwój jej miłych zdolności. Lulu p. Kossockiej, ta „wieczna", młoda w tym wypadku, „kobietka", była najpierw doskonałym podlotkiem, potem zaś przemiłem „kociątkiem", umiejącem pięknie się łasić, lecz także i pazurki pokazać, wreszcie dużem przekornem „dzieckiem", umiejącem czupurnie grozić, lecz nigdy wbrew uczuciu postąpić.

Może tylko, jeśli idzie o tę grę uczuć i pewien dualizm psychiczny, to niekoniecznie mieściły się one w impulsywnym zarysie ładnej mężateczki. Może to jednak było raczej wynikiem pewnego chłodu lirycznego (szczególnie w końcowej scenie), jaki mimo poprawność ogólnej ekspresji wiał z gry p. Knobelsdorfa, który w roli młodego męża, odtworzonej coprawda z całą sumiennością i przykładnem opanowaniem, musiał się zapewne czuć, jak zgrabny danser na balu w przyciasnych nieco bucikach.

Prawdziwym natomiast w swym ruchu zewnętrznym, jako odbiciu dyskretnie cieniowanej gry wewnętrznej, był ów szczęśliwy „zdobywca" z fotelu 47, którego postaci p. Leliwa (jak widzimy — świetny artysta i w innym typie roli) umiał przydać odpowiednio lekki odcień humoru, tyle, ile tego rodzaju zdobywcy serc mimo najsubtelniejszej formy zawsze budzić będą w otoczeniu. Także drugi „starszy pan", odsunięty mąż, wypadł jak najlepiej (w miarę szorstki, w miarę poczciwy) w wykonaniu p. Sawickiego, podobnie, jak i wszystkie inne role (pp. Załewska, Burnatowicz, Pągowski, Tolski).

To też zarówno precyzyjnego wykonania, jak też ogólnego przeprowadzenia akcji na scenie (wyjąwszy obsadę jednej tylko roli młodego męża) szczerze możemy pogratulować prowadzącemu sztukę p. Jednowskiemu, tak niezawodnemu zawsze i godnemu naśladowania reżyserowi.

Bol. P.

Sensacyjny zwot w aferze Barmata?

W głośnej sprawie Kutisker-Barmat nastąpił w ostatnim czasie zwrot. Prokuratorja, która z niezwykłą gorliwością i pośpiechem zarządziła aresztowanie kierowników koncernu Barmata, **była zniewoloną do zwolnienia kilku aresztowanych z więzienia,** a mówią nawet, że w najbliższych dniach zostaną wypuszczeni na wolność wszyscy uwięzieni w związku z powyższą sprawą. W sobotę **opuścił więzienie dyrektor banku »Mercur« Thiese,** poczem w ciągu nocy nastąpiło zwolnienie dyrektorów tegoż banku **Schaeffera i Gerrickego.** Spodziewają się również, że także dyrektor Lichtenstein zostanie wkrótce wypuszczony na wolną stopę. Wiadomość, że został wydany nakaz aresztowania nadinżyniera zakładów żelaznych »Berlin Burger«, **Sauveura, okazuje się nieprawdziwą.** Natomiast został wydany nakaz aresztowania byłego dyrektora w ministerstwie Kautza.

Podkreślić również należy, że bank »Mercur« mimo aresztowania jego dyrektora **nie zawiesił czynności i wypłacił wszystkie wkłady w wysokości 75 proc.**

Dzienniki prawicowe donoszą **o skompromitowaniu się w tej sprawie kilku wybitnych działaczy z partji socjalistycznej, jednakże nie podają żadnych nazwisk.** Z toku dotychczasowego śledztwa wynika, że nietylko pruski Bank Państwowy, lecz **nawet Bank Rzeszy udzielał kredytów koncernowi Barmata.** Dotychczasowy przebieg śledztwa i jego wyniki zdają się wskazywać na to, że poza finansową stroną afera Barmatów **nie jest pozbawiona podkładu politycznego, co w znacznej mierze przyczynia się do jej zaciemnienia.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Aresztowanie członków Stow. „Jugend" w Krakowie

Po przewrocie zawiązało się w Krakowie Stow. młodzieży żydowskiej **»Jugend«** z siedzibą w domu przy ul. św. Gertrudy, gdzie obecnie mieści się kawiarnia »City«. Owczesny **właściciel tego domu p. Zbyszko Cyganiewicz, podejrzewając, że mieści w swej realności organ bolszewicki, polecił dom zburzyć** (sprawa ta była głośną swego czasu). Następnie »Jugend« przeprowadził się na pl. Wolnica l. 4. Tu atoli w roku 1921 Stow. to zostało przez krak. władze wojewódzkie **rozwiązane.**

Przed świętami Bożego Narodzenia — Stowarzyszenie to urządziło w swym lokalu przy ul. Wolnica walne zgromadzenie, działało zatem wbrew zarządzeniom władz, rozwijając działalność nielegalną na tut. terenie.

Wobec podobnego stanu rzeczy organa policji politycznej wkroczyły w tych dniach do lokalu »Jugend«, gdzie **przytrzymano kilkudziesięciu wyrostków (60 osób), oraz natrafiono na liczne broszury, odezwy i afisze drukowane w żargonie.**

Z przytrzymanych 60 osób w wieku od 16—24 lat — dziesięć osób odstawiono wczoraj z aresztów policyjnych do sądu okręgowego. Są nimi: 1) Schmerle f. Rosenberg Juda Leib, lat 22, urzędnik prywatny; 2) Kleinberger Chasker lat 20, stolarz; 3) Silberstein Jonas Walf, ur. 1890 — handlowiec; 4) Betz Markus Hirsch, ur. 1886 — handlowiec; 5) Betz Leon, ur. 1891; 6) Steinhardt Zucker zwany Rubin, ur. 1894; 7) Seibler Natan, ur. 1898 — handlowiec; 8) Rosengarten Errice, ur. 1904 — krawiec; 9) Kurtz Chaim Rubin, ur. 1899 — cholewkarz; 10) Pfeffer Baruch Leib false Wasserreich, ur. 1906 — praktykant złotniczy.

Walne zgromadzenie Związku nauczycieli szkół średnich

Warszawa, 5 stycznia (PAT). Wczoraj rano rozpoczęły się obrady dorocznego zjazdu delegatów **Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich.** Na zjazd przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli **z 60 ośrodków** związku skupiającego w sobie **kilka tysięcy nauczycieli.** Obecni też byli liczni delegaci władz rządowych, organizacyj społecznych i naukowych.

Obrady zjazdu otworzył prezes Zarządu Głównego Związku polskiego nauczycielstwa, Raabe. Do prezydjum powołano na przewodniczącego senatora Kopcińskiego, na wiceprzewodniczącego prof. Wyspiańskiego z Sosnowca, na asesorów p. Petrajtisa z Piotrkowa, Jechmana z Kutna, na sekretarzy p. Trzcińskiego i Kobylińskiego. Zjazd powitał przedstawicieli rządu i organizacyj, a następnie sekretarz generalny Związku prof. Forelle, złożył sprawozdanie z działalności zarządu głównego za rok 1924, oraz z prac szkół związkowych w roku szkolnym 1923 do 1924. Po wysłuchaniu sprawozdania zjazd wybrał komisje, które opracują i przedstawią wnioski specjalne.

Pogłoski o utonięciu dzieci polskich

Paryż, 5 stycznia (PAT). »Petit Journal« donosząc o powodziach w północnej Francji, notuje pogłoskę, jakoby w okolicy Bruay **utonęło wiele dzieci robotników polskich.**

Dział ekonomiczny

— **Konferencja w sprawie traktatu handlowego Polski z Niemcami** odbyła się onegdaj w min. spraw zagr. w Warszawie.

— **Konwencję polsko-niemiecką** o ułatwieniu ruchu pogranicznego **podpisano w Gdańsku 30 ub. m.**

— **Inżynier mennicy państwowej w Warszawie,** Wacław Petch, delegowany został do St. Zjedn. w celu rozstrzygnięcia sprawy głębszego bicia polskich monet srebrnych i staranniejszego ich wykonania, z powodu błędów ujawnionych przy biciu monet srebrnych w mennicy amerykańskiej.

— **Memorandum rządu francuskiego do St. Zjednoczonych** w sprawie spłaty długów francuskich domaga się m. i 10-letniego moratorjum i rozłożenia spłaty długu na przeciąg 80 lat.

— **Górnośląski związek przemysłowców** wysłał **memorjał do min. skarbu, wskazując na upośledzenie wielkiego przemysłu śląskiego przy wymiarze** i poborze podatku majątkowego, równocześnie proszący o ulgi w kierunku obniżenia wymiaru podatku, jak również ułatwienia jego spłaty.

— **Pertraktacje w sprawie pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne prowadzi obecnie rząd polski,** jak donosi „Nasz Przegląd" z konsocjum angielskiem, na czele którego stoi „Royal Dutch Company", które w zamian za pożyczkę domaga się koncesyj naftowych w Polsce.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 5 stycznia.

Londyn	24·90
Paryż (za 100)	24·80
Zurych (za 100)	101·75
Wiedeń (za 100.000)	7·33½—7·32½
N. Jork	5·18½, 5·20¼ czek

Na dzisiejszej giełdzie tendencja dla wszystkich papierów była zniżkowa, spowodowana osłabieniem się Wiednia.

Dewizy niezmienione.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

5 stycznia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	2.1
Pol. Bank przem. I—VIII	0·51—0·53	0·54—0·55
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·16
Powsz. Bank kred. I—V	0·10	0·09—0·10
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	6·00
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·33
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·55	0·54—0·55
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·10	—
Zieleniewski I—IV	9·25—9·00	9·15—9·25
Cegielski I—IX	0·50—0·51	0·51—0·53
Trzebinia I—IV	0·70—0·73	0·73—0·70
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·26
Automotor I—II	0·70—0·60	1·00
Górka I—III	14·00	14·00—14·50
Siersza I—IV	4·20—4·25	4·30
Tepege I—IV	—	2·10—2·13
Polska Nafta I—III	0·56	0·56—0·58
Pokucie I	0·26	0·20
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·45	0·42—0·50
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·00	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·19—0·20	0·17
Ćmielów I—II	—	0·56
Krakus I—VI	0·66—0·67	0·67
Chodorów I—V	4·40—4·50	4·50—4·60
Chybie	5·40	5·60
A. Piasecki	—	5·70—5·75

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 5 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·51
Parowozy	0·29
Starachowice	1·85
Zieleniewski	—
Żyrardów	9·75—9·50
Haberbusch	4·40—4·42
Spirytus	2·70
Chodorów	4·65—4·40—4·50
Nobel	1·35
Ćmielów	0·60—0·59
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	0·55
Ursus	1·15

Zurych, 5 stycznia. (PAT). Warszawa sprzedaż 99'50, kupno 98'50.

Zurych, 5 stycznia. (PAT). Paryż 27'81, Londyn 24'46, N. Jork 5'13, Belgja 25'65, Włochy 21'77, Hiszpanja 71'75, Holandja 208, Berlin 122, Wiedeń 72'20, Sztokholm 138, Chrystjanja 77'75, Kopenhaga 90'50, Sofja 375, Praga 15'47½, Warszawa 99, Budapeszt 0'70.7, Białogród 7'97½, Ateny 950, Konstantynopol 270, Bukareszt 262'50, Helsingfors 12'90, Buenos Aires 194. Tendencja spokojna.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

ULGOWY TERMIN DO WYKUPNA SWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. (Komunikat Izby skarbowej). Ministerstwo skarbu przesunęło termin rozpoczęcia lustracji przedsiębiorstw, podlegających opłacie państw. podatku przemysłowego na dzień 21 stycznia 1925 roku. Kto z interesowanych nie wykupi zatem do dnia 20 stycznia 1925 r. włącznie świadectwa przemysłowego, względnie wykupi świadectwo niewłaściwe, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Od płatników, którzy wykupią świadectwa przemysłowe włącznie **po dzień 14 stycznia 1925 r., nie będą kasy skarbowe pobierać kar za zwłokę,** natomiast począwszy od dnia 15 stycznia 1925 r. będą pobierać w wysokości 4% miesięcznie od pełnej należności za świadectwo.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLOW W PIERWSZYCH DWU DEKADACH GRUDNIA UB. ROKU przewyższyły sumy osiągane w takim samym okresie czasu we wszystkich poprzednich dekadach. Świadczy o tem następujące porównanie: w pierwszych 2-ch dekadach grudnia daniny z monopoli dały 68·9 miljonów złotych, gdy w tym samym okresie sierpnia osiągnięto z ważniejszych danin i monopoli państwowych 39·1 miljonów złotych, w analogicznych dekadach września 40·7 mil. złotych, października 61·9 mil. złotych, listopada 58·5 mil. złotych. Szczególnie w omawianym okresie grudnia wzrosły wpływy z podatków bezpośrednich. wśród których podatek przemysłowy dał zgórą 11·6 mil. złotych w samej drugiej dekadzie, gdy w sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie wpływy z tego źródła wahały się od 6 do 8 mil. złotych. Stały wzrost z miesiąca na miesiąc wykazuje również wpływ z opłat stemplowych, co jest wskaźnikiem niesłabnącego tętna życia gospodarczego.

ZMIANA STAWEK POCZTOWYCH. Rozporządzeniem z dnia 20 grudnia ub. r., zmienione zostały niektóre postanowienia w rozporządzeniu z dnia 15 kwietnia ub. r. w sprawie ustalenia taryf pocztowych i telegraficznych. I tak obecnie rozporządzenie ustanawia, że najwyższa kwota podanej wartości przy listach wartościowych wynosi 10.000 złotych, przy paczkach 1.000 zł. Zmienione zostały dalej stawki, pobierane tytułem należytości asekuracyjnych za listy wartościowe. Nowa taryfa za paczki prywatne zwykłe wynosi do wyż 1 klg. 50 gr., do 5 klg. — 150 gr., do 10 — 250 gr., do 15 klg. — 400 gr., do 20 klg. — 600 gr. Ponadto nowe rozporządzenie przewiduje zmianę niektórych stawek od paczek czy listów władz.

JĘZYK URZĘDOWY W OBROCIE POCZTOWYM. Rozporządzeniem z dn. 20 grudnia min. przemysłu i handlu zarządza, że adresy wszelkich przesyłek pocztowych i telegramów w obrocie wewnętrznym muszą być wypełnione w języku państwowym alfabetem łacińskim. Nazwa miejscowości musi być podana w ustalonem brzmieniu urzędowem alfabetem łacińskim. § 2 dopuszcza język ruski i białoruski, z użyciem cyrylicy — jednakże nazwa miejscowości musi być podana w ustalonem brzmieniu urzędowem. W treści telegramów dopuszcza się używanie w charakterze języka otwartego wszystkich języków europejskich, oraz języków łacińskiego, hebrajskiego i japońskiego, przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego.

PANSTWOWY PODATEK DOCHODOWY NA ROK 1925. Termin składania wykazów i list, dotyczących państwowego podatku dochodowego, upływa z dniem 15 stycznia b. r. Wykazy te obowiązani są dostarczyć władzom skarbowym właściciele realności, względnie ich zastępcy. Każdy lokator obowiązany jest w terminie dostarczyć właścicielowi domu wykaz osób, zamieszkałych w dniu 15 grudnia 1924 r. w jego mieszkaniu i mających samoistny dochód. Wykazy te powinny obejmować obok posiadaczy mieszkań i członków ich rodzin, mających samoistny dochód, również osoby, które znajdują się w stosunku służbowym do posiadacza mieszkań oraz osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w dniu 15 grudnia 1924 r., lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku. Osoby, mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach, przypadkowo w terminie tam przebywające oraz odnajmujące pomieszczenie dla spełniania czynności służbowych lub zawodowych (kancelarje adwokackie i t. p.), nie należą do liczby zamieszkałych. Właściciele lub utrzymujący hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, domy zajezdne itp., jak również wszelkie zakłady lecznice i sanatorja, obowiązani są do wykazów wciągnąć tylko osoby, które zamieszkują dłużej niż 2 miesiące. Również właściciele domów obowiązani są wypełnić i dostarczyć władzy wykaz zamieszkałych w ich mieszkaniach osób, o ile stanowią głowę rodziny, oraz będących na ich utrzymaniu członków rodziny. Władze skarbowe, które powinny najpóźniej dnia 15 stycznia b. r. otrzymać wykazy, przystępują do układania listy płatników, obowiązanych do opłaty podatku dochodowego na rok 1925. Zaznaczyć należy, że podatnicy, żyjący z płac stałych, n. p. urzędnicy państwowi i prywatni, dziennikarze itd., opłacają podatek równocześnie z inkasowaniem swych poborów, tem samem listy podatników nie będą obejmowały zawodów tych kategoryj. W każdym razie formularze wypełnić muszą.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ W SPRAWIE ORGANIZACJI GIEŁD W POLSCE zatwierdziła Rada ministrów. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw". Należy zaznaczyć, że w 30 dni po ogłoszeniu tego rozporządzenia artykuły jego wejdą dopiero w życie. Wszystkie zaś istniejące giełdy będą musiały wnieść swe statuty zreorganizowane do zatwierdzenia w terminie przed dniem 1 lipca 1925 r. do ministerstwa skarbu, względnie ministerstwa przemysłu i handlu. Jako termin przejściowy ustalony został okres do dnia 1-go stycznia 1926 r., w którym to dniu wszelkie niezgodne z rozporządzeniem tym statuty giełd stracą swą moc obowiązującą.

MEMORJAŁ W SPRAWIE ODSETEK ZA ODROCZENIA PODATKOWE. Sfery gospodarcze pod egidą centr. zw. pol. przem. górn. hand. i fin., zwróciły się do min. skarbu z memorjałem w sprawie stosowania ulg dotyczących obliczania odsetek przy odraczaniu spłaty podatków. Memorjał ten podkreśla konieczność wydania zarządzenia, aby stosowano, gdy władza skarbowa odracza na prośbę płatnika spłatę podatku odsetki za odroczenie bez względu na to, czy decyzja o odroczeniu powoduje wstrzymanie rozpoczętej egzekucji lub też zupełne zaniechanie jej.

O UMOWĘ HANDLOWĄ MIĘDZY POLSKĄ I AUSTRJĄ. W najbliższym czasie rząd polski i austrjacki przystąpi do odnowienia i uzupełnienia polsko-austrjackiej umowy handlowej. W związku z tem wszystkie izby handlowo-przemysłowe w Polsce, oraz podobne instytucje w Austrji rozesłały do zainteresowanych sfer handlowo-przemysłowych ankietę, dotyczącą spraw obrotu handlowego z Austrją, oraz dotychczasowych doświadczeń z dziedziny wzajemnych stosunków handlowych. Wyniki ankiety tej służyć będą za podstawę do przyszłych rokowań.

PODWYŻKA CEN PRODUKTOW NAFTOWYCH. Przddstawiciele kartelu nafowego mają się zebrać w najbliższym czasie, celem zastanowienia się nad dalszą podwyżką cen produktów naftowych. Byłaby to w ciągu krótkiego czasu druga podwyżka cen na te artykuły. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że zanosi się na powstanie drugiego kartelu naftowego, w którego skład weszliby średni i mali rafinerzy, niezadowoleni ze stanowiska, jakie zajmuje wobec nich wielki kartel.

KRYZYS W POLSKIM PRZEMYSLE SKORZANYM, daje się ciągle zauważyć wskutek konkurencji zagranicznej. Garbarnie zagraniczne udzielają hurtowniom towar z 6-miesięcznym kredytem przy 8 proc. rocznie. Garbarnie polskie nie mogąc zaś kupować krajowych skór za gotówkę, kupują droższe zagraniczne na kredyt 6-miesięczny. Kredyt ten ma kolosalne znaczenie w przemyśle garbarskim, gdzie przyprawianie skór trwa około 3 miesięcy, wskutek czego przepłacamy skóry o 100 proc., sprowadzając je z zagranicy. Nic dziwnego, że liczba garbarń nieczynnych zwiększa się stale. Nie przyczynia się to do podrożenia krajowych skór i obuwia, gdyż skóry krajowe z dodatkami wynoszą w kalkulacji 15 proc. ceny gotowego towaru. Gdyby podwyższenie ceł od przywozu nie nastąpiło będziemy świadkami powolnej likwidacji przemysłu garbarskiego. Równocześnie jednak Bank Polski i Bank Gospodarstwa krajowego winien udzielać fabrykom garbarskim dostatecznych kredytów długoterminowych.

KOMITET DLA SPRAW POSTEPU W BUDOWIE TABORU I MECHANICZNYCH URZĄDZEN KOLEJOWYCH organizuje się przy departamencie VI-tym ministerstwa kolei. Do komitetu tego należeć będą następujące sprawy: 1) Wynalazki i wnioski o ulepszeniach w kolejnictwie; 2) Zastosowanie w kolejnictwie najnowszych zdobyczy techniki; 3) Typy nowych parowozów i wagonów oraz sprawy elektryfikacji; 4) Zastosowanie hamulców zespolonych, oświetlenie i ogrzewanie wagonów, zmiany konstrukcyjne i ulepszenia w taborze; 5) Normalizacja zapasowych części parowozów i wagonów; 6) projekty budowy nowych warsztatów, szop parowozowych, elektrowni, wodociągów i uposażenia ich we wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia mechaniczne; 7) Projekty rozszerzenia istniejących zakładów; 8) Ogólne sprawy, dotyczące rozszerzenia i rozbudowy warsztatów kolejowych dla naprawy taborów; 9) Ważniejsze sprawy z dziedziny gospodarczej, jak n. p. organizacja pracy, instrukcje, premje i t. d.

REFORAMA ROLNA A URZĘDNICY. W związku z zarządzeniem, wydanem w swoim czasie przez ministerstwo reform rolnych ,iż urzędnicy ziemscy nie mogą otrzymywać parcel gruntowych przy wprowadzeniu w życie reformy rolnej, dowiadujemy się, iż zarządzenie to zostało rozszerzone. Obecnie nie mają prawa korzystać z parcelacji również i współmałżonkowie tych urzędników, oraz prawni, wstępni i zstępni, oraz prawne rodzeństwo (bracia i siostry) i ich współmałżonkowie.

POZYCZKA MIASTA PARYŻA. Rada miasta Paryża otrzymała od francuskiego Ministerstwa Skarbu zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. w sumie 620 milj. franków. Układy z pewną grupą New-Yorską zostały już ukończone. Osiągnięta z pożyczki tej oprocentowana na 8·7 suma, ma być użyta na rozbudowę paryskiej kolei podziemnej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.